

Ewa Bem, Moje serce, to jest muzyk

Świat wokół mnie wie czego chce i radzi mi nie raz
Plan jakiś zrób uszyj suknię na ślub
Jakiś pomysł na życie mieć czas
Wypiłam kaw i strzeliłam gaf z niejednym panem sto
Im lepszy pan co do mnie miał plan
Tym ja szybciej zmykałam mu bo
Moje serce to jest muzyk
Który zwiął z orkiestry
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać
Moje serce to jest muzyk improwizujący
Co ma własny styl i rytm
Ale gdy gorąco kocha
Wtedy gra jak nikt
W krąg ludzi moc duma co noc nad samotnością swą
Gęściej od gwiazd pośrodku złych miast
Ludzkie serca samotne się skrzą
A mnie wciąż gna każdego dnia na skrót przez drogi złe
Za szansą mą za kimś miłym kto
Wreszcie pojmie zrozumie to że
Moje serce to jest muzyk
Który zwiął z orkiestry
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać
Moje serce to jest muzyk improwizujący
Co ma własny styl i rytm
Ale gdy gorąco kocha
Wtedy gra jak nikt
Moje serce to jest muzyk
Który zwiął z orkiestry
Bo nie z każdym lubi grać
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać
Moje serce to jest muzyk improwizujący
Co ma własny styl i rytm
Ale gdy gorąco kocha
Wtedy gra jak nikt